



Walka Armagedonu

„Albowiem przyszedł dzień on wielki gniewu jego i któż się ostać może?” - Obj. 6:17.

Księgę Objawienia Bóg dał w tym celu, by ukryć w niej wielkie i ważne prawdy dotyczące Jego zamiarów. Ukrył je nie dlatego, aby one nigdy nie miały być zrozumiane, lecz celem Bożym było zakryć przed światem pewne zarysy swojego planu. Objawienie, będąc symboliczną księgą, nie może być zrozumiane przez ogół ludzi, ale Pismo Święte zapewnia nas, że gdy nadejdzie właściwy czas, te rzeczy zostaną objawione i wtedy „mądrzy” z ludu Bożego, „mądre panny” zrozumieją - Dan. 12:10; Mat. 25:1-13.

Prorok Daniel mówi nam, że „KONIEC CZASU” jest okresem, w którym mądrzy według Boga rozumieją wielki Plan i podaje dwa znamienne znaki, po których ten czas może być rozpoznany, a mianowicie: 1) „*Wielu ich przebieży*” (będą biegać tu i tam); 2) „*Rozmnoży się umiejętność*” - Dan. 12:4. Dzisiaj widzimy, że to proroctwo wypełniło się przed naszymi oczami. W obecnych czasach ludzie podróżują po całym świecie przy pomocy różnych urządzeń, jakie przez całe minione tysiąclecie nie były znane, a do zdobycia umiejętności jest obecnie tak dużo możliwości jak nigdy przedtem. Wypełnienie się tego proroctwa wskazuje, że żyjemy przy „Końcu Czasów”, w których ten Wiek Ewangeliczny się zakończy, Królestwo Chrystusowe będzie ustanowione, a lud Boży otrzyma wyrozumienie tych spraw i przygotowuje się na mającą nastąpić przemianę w pierwszym zmartwychwstaniu, co będzie stanowić dla niego nagrodę.

Bóg uznał za odpowiednie, by nazwa pola, na którym Izrael toczył wielką bitwę z nieprzyjacielem, przedstawiała walkę prawdy z fałszem i dobrego ze złem - walkę, która nastąpi przy końcu tego czasu i dokona owej zmiany dyspensacyjnej. Chociaż wyrażenie „WALKA ARMAGEDONU” daje się często słyszeć i stosowane jest do różnych okoliczności, to jednak wierzący uważają, że to wyrażenie w Piśmie Świętym powinno być stosowane w znaczeniu duchowym. Jeżeli więc jest właściwym, aby obecny czas uważać jako Wielki Dzień Boga Wszchemogącego, to także jest właściwym, aby na tę sprawę zapatrywać się z Boskiego (duchowego) punktu widzenia.

Zanim przedstawimy nasze wyrozumienie symbolicznego języka Księgi Objawienia, chcemy stanowczo zaznaczyć, że nie mamy zamiaru mówić cokolwiek złego przeciw ludziom żyjącym pobożnie, tak należącym do różnych kościołów i sekt, jak i nie należącym do żad-

nych. Słowo Boże zawiera w swej treści olbrzymie nagany dla niektórych systemów religijnych naszych czasów, które długo były otaczane czcią przez wielu i które jeszcze w dalszym ciągu czci i wyznaje znaczna liczba ludu Bożego tam się znajdującego. Nie mamy nic przeciwko tym pobożnym jednostkom, lecz to, co mamy do powiedzenia, odnosi się do systemów religijnych.

RÓŻNE CZYNNIKI PRZYGOTOWUJĄ ZASTĘPY

W Księdze Objawienia 16:13-16 widzimy, że w symbolicznie tych wierszy są przedstawione trzy czynniki, które powodują przygotowanie i zgromadzenie się zastępów do wielkiej bitwy. Czytamy tam, iż trzy nieczyste duchy wyjdą z ust smoka, z ust bestii i z ust fałszywego proroka, i że będą one pozostawać ze sobą w zgodzie. Te trzy duchy przypodobane żabom oznaczają trzy doktryny mające wielki wpływ w cywilizowanym świecie. Mają one zgromadzić zastępy do wielkiej bitwy Armagedonu.

Kościelni władcy i przywódcy religijni, tak katolicy, jak i protestanci, ze swym klerem oraz wiernymi zwolennikami zgromadzą się w zwartej masie. Według słów przepowiedni - panujący ze swymi pachotkami i hołdownikami, wszyscy polityczni królowie i książęta połączą się z poprzednimi i staną po tej samej stronie. Wodzowie przemysłowi, potentaci finansowi i bosi handlowi (jako największa potęga tego świata) wraz z tym wszystkimi, którzy znajdują się pod ich możliwym wpływem, ustawią się w szeregu i pójdą po tej samej stronie. Jednak nikt z nich nie przewiduje, iż zbliża się do Armagedonu.

„*Nauki diabelskie*” przedstawione w owych żabach pobudzą wiele zacnych i szlachetnych dusz do przyjęcia ich usposobienia i postępowania wbrew swym przekonaniom. Przewiduje się, że na pewien czas koła wolności i postępu zostaną obrócone w kierunku wstecznym, natomiast uznane zostaną ograniczenia średniowieczne jako konieczne i niezbędne dla samobrony - dla ocalenia obecnego porządku rzeczy, a przeszkodzenia wprowadzeniu nowego porządku, który Bóg zamierzył i postanowił urzeczywistnić. Nawet wielu będących ludem Bożym nie zawsze zastanawia się, czy jest wolą Bożą, aby te rzeczy, które trwały przez sześć tysięcy lat, miały trwać w dalszym ciągu.

Dając te objaśnienia, zachodzi potrzeba, abyśmy wykazali, co symbolizują, czyli wyobrażają: smok, bestia i fałszywy prorok. Badacze Pisma Świętego niemal wszystkich wyznań zgadzają się z nami,



że „smok” przedstawiony w Księdze Objawienia wyobraża władzę cywilną. Komentatorzy protestancyjni w ogólności tłumaczą, iż „*bestia podobna rysiowi*” (Obj. 13:2) wyobraża klerykalny Rzym, czyli system papieski. Obawiamy się wszakże, że mniej jest takich, którzy by zgodzili się z nami, gdy powiemy, iż „*falszywy prorok*” wyobraża protestantyzm, który na innym miejscu (Obj. 13:15) przedstawiony jest jako „*obraz bestii*”.

Bynajmniej nie nalegamy, aby ktoś przyjął nasz pogląd ani będziemy źle myśleć o tych, którzy zupełnie go odrzucają. Nie będziemy ich lżyć, oczerniać ani grozić im wiecznymi mękami w piekle. Każdemu przysługuje prawo wypowiedzenia swoich poglądów oraz porównywania ich z innymi. Z naszej strony byłibyśmy bardzo radzi rozważyć każdą myśl, którą by nasi przyjaciele mogli nam przedstawić jako objaśnienie tekstu, który rozważamy.

„NIECZYSTE DUCHY, PODOBNE ŻABOM”

Symbolizm biblijny właściwie zrozumiany jest zawsze odpowiednim odbiciem (znakiem) dobitnie przedstawiającym istotę lub stan rzeczy. Gdy Pismo Święte używa symbolu żaby, by reprezentowała ona pewien pogląd czy naukę, to możemy być pewni, że zastosowanie tegoż jest najzupełniej odpowiednim, prawdziwym i trafnym. Żaba jest małym stworzeniem - lecz bardzo się nadyma, prawie do rozpuku, usiłując być czymś większym; posiada ona mądre spojrzenie, chociaż niewiele ma inteligencji, a wydając głos, ciągle skrzeczy. Zatem trzy znamienne cechy żaby są: nadętość, pozór, czyli udawanie mądrości i ustawiczne skrzeczenie.

Zastosowując te cechy możemy powiedzieć, że zły duch, wpływ i nauka, które wyjdą z połączonych kościołów protestanckich, z kościoła rzymskiego i władz cywilnych, będą w pewnej zgodzie. Duch tych wszystkich będzie wyniosłym, chełpliwym, udającym wyższą wiedzę i znajomość oraz harmonijne skrzeczenie. Wszyscy zapowiadają będą straszne kary, tak w teraźniejszym, jak i w przyszłym życiu każdemu, ktokolwiek ośmieli się nie przestrzegać ich przepisów lub praw. Bez względu na sprzeczność ich poglądów, różnice nie będą brane pod uwagę w ogólnym znaczeniu, żeby nie naruszyć i nie odrzucić starych wierzeń.

Rzekoma boska władza kościoła i boskie prawa królów nie będą mogły być kwestionowane. Przez usta duchów podobnych do żab, skrzeczących z kazalnicy, estrady, przez prasę itd., będą napiętnowane postępowe myśli i odrzucone jako niegodne, a każda jednostka sprzeciwiająca się tym chełpliwym i niebiblijnym roszczeniom będzie potępiona. Można oczekiwać, że szlachetniejsze uczucia niektórych i ich logiczniejszy sposób myślenia zostaną stłumione filozoficznym mędrkowaniem, podobnie jak uczynił to Kajfasz (najwyższy kapłan) względem

Pana Jezusa. Kajfasz oświadczył, iż pożyteczniej jest popełnić zbrodnię, pogwałcić sprawiedliwość, przestąpić prawo (tak ludzkie, jak i prawo Boże), byle pozbyć się Jezusa z Nazaretu i Jego nauki (Jan 11:49-50). Podobnie duch wyobrażony przez żabę uzna każde pogwałcenie prawa za słuszne i konieczne dla swej ochrony.

Skrzeczenie żab (owych duchów) zgromadzi królów, książąt, potentatów finansowych, politycznych, religijnych, przemysłowych i utworzy jedną wielką armię. Ludzie pod wieloma względami dobrzy i rozumni będą przez skrzeczenie symbolicznych żab podnieceni i napełnieni duchem bojaźni, w końcu zostaną doprowadzeni do gniewu, furii i rozpacz. Poddawszy się wpływom złych duchów i złych nauk będą gotowi w ślepych przywiązaniu do nich poświęcić swoje życie, złożyć je na ofiarnym ołtarzu dla sprawy, którą mylnie będą uważać za słuszną i sprawiedliwą.

Według naszego wyrozumienia Pisma Świętego przypuszczamy, że siły Armagedonu, gdy się połączą, to w krótkim czasie zatriumfują. Wolność słowa i druku oraz inne swobody, do których doszły obecnie masy ludzkie i z których korzystają, zostaną wstrzymane z nakazów kościoła pod pozorem religijnej konieczności, niby dla chwały Bożej. Wszystko to zdawać się będzie normalnym, dobrym, spokojnym, aż nastąpi wielka społeczna eksplozja namiętności ludzkich, opisana w Biblii jako „*wielkie trzęsienie ziemi*” (Obj. 16:18-19).

W języku symbolicznym „*trzęsienie ziemi*” oznacza społeczną rewolucję. Jezus Chrystus, który dał objawienie tych rzeczy, i prorok Daniel opisali, że będzie to „*wielki ucisk*”, „*czas uciśnienia*”, jakiego nie było, odkąd narody poczęły być, ani potem będzie (Mat. 24:21; Dan. 12:1).

SPOTKANIE SIĘ SIŁ W ARMAGEDONIE

Falszywe nauki podobne żabom zgromadzą wielki zastęp, który będzie się składać z ludzi bogatych, mądrych, uczonych i władców ziemi. Po tym zgromadzeniu wystąpi naprzód Boska potęga i poprowadzi ich do Armagedonu - na „*górną zniszczenia*”. To będzie właśnie ta rzecz, którą starali się powstrzymać przez federację, której pragnęli uniknąć, a która jednak przyjdzie przez ich połączenie się i przyspieszy ich upadek. Inne miejsca Pisma Św. wskazują nam, że Jahwe będzie reprezentowany w tym czasie przez Chrystusa, który stanie po stronie mas ludu. Czytamy: „*Tego czasu powstanie* (jako Bóg - Chrystus) *książę wielki*” i obejmie władzę. Obejmie On władzę i ustanowi swoje Królestwo w sposób niespodziewany, szczególnie niespodziewany dla tych, którzy mylnie twierdzili, iż stanowili Jego Królestwo i mieli od Niego upoważnienie do królowania w Jego imieniu.



Pismo Święte mówi: „*Komu służycie, tego sługami jesteście*”. Niektórzy są przekonani, że służą Bogu i sprawiedliwości, a w rzeczywistości są sługami Szatana i błędu. Niektórzy z nich mogą pełnić tę służbę nieświadomie, jak czynił to Saul z Tarasu, który prześladował wiernych Pańskich mniemał, iż czyni Bogu przysługę. To samo może być prawdą odwrotnie.

Jak królowie ziemscy nie są odpowiedzialni za moralny charakter każdego żołnierza i jego postęпки w czasie walki, tak podobnie i Bóg nie może być odpowiedzialnym za moralny charakter i postęпки tych wszystkich, którzy walczą po Jego stronie, w jakiegokolwiek by to było sprawie. Podobną zasadę można zastosować w zbliżającej się walce Armagedonu. Strona Pańska w tej walce będzie stroną licznych mas ludu, które mimowolnie zostaną wciągnięte i na początku tej walki będą pokonywane. Na czele tych mas staną różnego pokroju zapaleńcy, rozgorączkowani radykaliści i socjaliści mający zapatrywania rozumne i mniej rozumne. Większość, tak z ludzi biednych jak i średniej klasy, wołałaby pokój za jaką bądź cenę. Masy ludu nie sympatyzują z bezrządem - anarchistami, ponieważ wiedzą, że najgorsza forma rządu jest lepsza niż bezrząd.

Stosunkowo mała liczba poświęconego ludu Bożego będzie w swych sercach pożądała przyjscia Królestwa Chrystusowego. Ci będą cierpliwie wyczekiwać, aż przyjdzie właściwy czas, naznaczony przez Boga. Będą odważnie patrzeć w przyszłość, wiedząc, że wynik tych spraw opisany jest w Słowie Bożym, którego pilnują

„jako świecy w ciemnym miejscu świecącej, ażeby dzień zaświtał” - 2 Piotra 1:19.

Rzesze ludu w stosunku do potentatów finansowych, religijnych i politycznych będących u steru władzy, czują swoją słabość i zaniepokojenie. Będą czynione starania o naprawienie zaległych krzywd i wykorzenie zła przy pomocy łagodnych środków: przez głosowanie (referendum), przez oddanie przemysłu, rzeczy użytku publicznego, ziemi i jej naturalnych zasobów w ręce ludu i dla dobra narodu. Do kryzysu wszakże dojdzie wtedy, gdy urzędnicy trzymający prawo w swych rękach staną się gwałcicielami tegoż prawa i przeciwnikami woli wyrażonej przez większość w referendum. Obawa przed skutkami, jakie mogłyby w przyszłości wyniknąć z takiego stanu rzeczy, przyprowadzi dobrze myślących ludzi do rozpacz, a gdy socjalizm nie zdoła zażegnać tej burzy namiętności - wyłoni się anarchia. Będzie to ostateczna krańcowość, do której rzesze ludu są popędzane siłą samolubstwa i nakłaniane szczególnymi okolicznościami obecnych czasów.

DLACZEGO ARMAGEDON JEST POTRZEBNY?

Gdybyśmy nie mieli nieomylnego Słowa Bożego, które nam objaśnia, jaki będzie skutek tego wszystkiego i jakie będą okoliczności zmierzające ku temu, że wynik ostateczny będzie chwalebny, to przyszłość wydawałaby się okropną. Mądrość Boża powstrzymała aż do naszych czasów tę wielką umiejętność i technikę, które tworzą z jednej strony samolubnych milionerów i bogaczy, a z drugiej strony zastępy uciskanego ludu pracy. Gdyby Bóg dozwolił na rozwinięcie się tej umiejętności tysiąc lat wcześniej, to świat już wtedy poczyniłby przygotowania do Armagedonu, popuściłby wodze niezadowolenia, gniewu i szału (Jer. 51:7). Lecz według Boskich zamysłów byłoby to za wcześnie. Boski zamiar był inny, ponieważ On postanowił czasy i chwile, i On naznaczył Siódmy Dzień Tysiącletni na panowanie Chrystusa. Toteż Bóg dla mądrego celu przysłonił ludzkie oczy aż do słusznego czasu, nie pozwolił na rozwój umiejętności i z tym związanych wydarzeń wcześniej, żeby Armagedon nastąpił akurat przed ustanowieniem Królestwa Chrystusowego (Obj. 11:17-18).

Apostoł Paweł pisze w duchu proroczym o tym czasie, że będą to czasy prób i doświadczeń dla wielu mieniących się być chrześcijanami, ponieważ nie przyjęli miłości Prawdy (2 Tes. 2:10-12). Apostoł dowodzi, że tacy chrześcijanie, którzy upodobają sobie niesprawiedliwość i nie będą statecznie chodzić w Prawdzie, „*Bóg pošle im skutek błędów, aby wierzyli kłamstwu*”. Przeoczą oni Prawdę, gdyż jej nie umiłowali, będą trzymali się raczej błędnych teorii, a tym sposobem przyłączą się do zastępów walczących z Bogiem.

Smutny jest fakt, że wielu chrześcijan znajduje się w nieświadomości założeń Boskiego planu. Chrześcijaństwo z imienia twierdzi, że Chrystus ustanowił swój Kościół na ziemi, udzielił mu królewskiej władzy, że ten Kościół już w obecnym czasie panuje jako Jego przedstawiciel. Na podstawie tego uzurpatorskiego złudzenia wielu wiernych naśladowców Chrystusa (tak zwanych heretyków) było prześladowanych na śmierć jako przeciwnicy Królestwa Chrystusowego. W międzyczasie miliony chrześcijan bezmyślnie modliło się: „*Przyjdź królestwo twoje, bądź wola twoja na ziemi tak, jak jest w niebie*”. Oni wiedzieli o zapowiedzi Chrystusa, iż miał przyjść po raz wtóry na ziemię, lecz słowa Zbawiciela były ignorowane. W symbolice Pisma Świętego prześladowczy system chrześcijański jest przedstawiony jako

„niewiasta pijana krwią męczenników Jezusowych”,



a także wskazuje, że wielu obywateli ziemi „*upilo się winem wszeteczeństwa jej*”, czyli fałszywą nauką (Obj. 17:6,2). Fałszywa nauka stała się przyczyną wytworzenia symbolicznych żab, które wkrótce zaczną skrzeczeć jako przygotowanie do Armagedonu.

Przez ostatnie kilkadziesiąt lat wrogie sobie siły przygotowywały się do konfliktu. W miarę jak tylko strony wojowniczo nastawione dochodziły do utarczek, w wielu krajach powstawały zaburzenia i strajki, skandale w armiach i na dworach europejskich, skandale trustów (monopolistycznych przedsiębiorstw kapitalistycznych) i sądów w Ameryce. Stało się to wstrząsem porządku, jaki istniał i podminowaniem opinii publicznej. Nastąpiły dynamiczne spiski wzajemnie oskarżających się stron, robotnicy przeciw pracodawcom, a pracodawcy przeciw robotnikom i jeszcze bardziej podkopały wzajemne zaufanie. Uczucia gorzkości, gniewu i nienawiści objawiają się z każdym dniem coraz wyraźniej.

Według nauki Pisma Świętego ta wielka walka Armagedonu musi nastąpić po dwóch historycznych wydarzeniach, a mianowicie: (1) Po nadaniu żywotnej siły „obrazowi bestii” (federacji kościołów) i (2) po powrocie wielu bogatych Żydów do Palestyny. Protestancka Federacja ocenia niezbyt duże znaczenie swej organizacji, dopóki nie zostanie ożywiona – dokąd jej kler nie otrzyma uznania jako posiadający apostołską ordynację i au-

torytet do nauczania. Proroctwo wskazuje, iż to uznanie przyjdzie od dwurożnej bestii (...) kościoła episkopalnego. Gdy obraz ten zostanie ożywiony, wtedy tak protestantyzm, jak i katolicyzm działać będą wspólnie, by ograniczyć i stłumić posiadaną przez ludzi obecną wolność.

Przy końcu Armagedonu nastąpi też „ucisk Jakubowy” w Ziemi Świętej. Królestwo Chrystusowe okaże się w swej mocy. Odtąd Izrael w Ziemi Obiecanej zacznie stopniowo powstawać z popiołów przeszłości do przepowiedzianej przez proroków wielkości. Wtedy ojcowie święci (Psalm 45:17; Hebr. 11) będą naznaczeni „księżętami po całej ziemi” i staną się widzialnymi przedstawicielami Królestwa Chrystusowego. Wszechpotężne i pełne mocy Królestwo Chrystusowe rozpocznie wielkie dzieło usuwania przekleństwa śmierci i podnoszenia ludzkości z upadku, grzechu i degradacji. Wtedy wypełni się obietnica, którą Bóg dał Abrahamowi:

„W nasieniu twoim błogosławione będą wszystkie narody ziemi”.

Redakcja
R-
„Straż”